

I L U S T R O W A N Y

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PIŚMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2.
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNIA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela ryczne o 50 proc. drożej.

Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukiwanym prac: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Przyczyny ustąpienia płk. Koca

Na str. 2 piszemy o ustąpieniu płk. Koca ze stanowiska szefa O.Z.N. — Poniżej podajemy przyczyny ustąpienia według relacji prasy stołecznej.

O chorobie płk. Koca mówiono zdawna. W końcu wyjeżdżał płk. Koc do Montecatini na kurację. W okresie świątecznym wziął dłuższy urlop, z którego wrócił dopiero przed paru dniami. Pono ma wyjechać na kurację na granicę.

Z prasy porannej „Kur. Pol.“ wyraża uszczypliwe przypuszczenie, że nie tylko sam stan zdrowia płk. Koca spowodował taką decyzję, lecz że na nią musiał mieć oddziaływać fakt, że jego „akcja nie dała oczekiwanych rezultatów“.

W rzeczywistości, gdy przypomni sobie wydała ostatnie Związku Młodej Polski, po czwórporozumieniu młodzieży skierowanego przeciwko Zw. Młodej Polski, rady legionowe, konferencje w przynajmniej rady ministrów, zebrania legionistów w Lwowie i w Wilnie, dymisję płk. Skwarczyńskiego ze stanowiska szefa sztabu Obozu z powodu jego usiłowań do nawiązania bezpośrednich stosunków z poróżnionymi partiami — widzimy duże trudności i trudności w łonie samej organizacji.

Dołączamy jeszcze do tego boczenie się płk. Skwarczyńskiego na O.Z.N. nieporozumienia na

terenie parlamentarnym z marsz. Carem, rozmaite prądy w obozie legionowym, a spostrzegamy, że działalność płk. Koca była szukaniem dróg, zmierzających do realizacji idei konsolidacyjnej, a starania jego dalekie były od ujednostajnienia poglądów nawet w własnym obozie legionowym.

Następca jego, któremu on przekazał władzę, gen. Skwarczyński jest w sile wieku. Liczy około 50 lat. Do tej pory służył w armii i w życiu politycznym nie brał udziału, o ile nie uwzględnić jego okresu młodości.

W czasach akademickich należał do formacji ideowych postępowo-socjalistycznych.

Wtedy to na terenie Lwowa zetknął się i zbliżył do dzisiejszego marsz. Smięgłego, z którym przez dłuższy czas współpracował bardzo blisko w dziedzinie wojskowej w Wilnie.

Gen. Skwarczyński jest bratem s.p. Adama Skwarczyńskiego, który był człowiekiem o ideologii obozu powiatowo-legionowego. Wdowę po nim pojął za małżonkę. Pozostaje w bardzo bliskich stosunkach z gen. Karasiewiczem - Tokarzewskim ze Lwowa.

Co oznacza ta zmiana? Trudno dzisiaj zauszczać się w przyszłość, zwłaszcza gdy w grę wchodzi osobistość polityczna zupełnie nowa i nieznaną.

W każdym razie jedno uchodzi za pewne: nowy szef O.Z.N. będzie starał się iść do celu innymi drogami, aniżeli jego poprzednik. Jakimi? To wskaże przyszłość.

W „Kurierze Porannym“ czytamy: „Zmiana na stanowisku szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego jest wydarzeniem, które niewątpliwie skupia uwagę całej opinii.“

Ustąpienie twórcy Obozu i autora jego deklaracji ideowej, płk. A. Koca kieruje najpierw wzrok ku jego osobie.

Płk. Adam Koc rzucając hasło idei zjednoczenia narodowego i tworząc pierwsze zręby organizacji Obozu zapisał się dob-

rze w historii współczesnego nam okresu. Wierny żołnierz Józefa Piłsudskiego, komendant Polskiej Organizacji Wojskowej w jej najtrudniejszych i najchlubniejszych latach, karny współpracownik Marszałka Śmigłego - Rydza pozostaje płk. Adam Koc w pięknej, szlachetnej postawie wielkiego i dobrego Polaka, który — znęka-

ny chorobą — musi przerwać kontynuację swojego dzieła, aby w przyszłości oddać swe siły na służbę Ojczyźnie ze wzmoczoną energią.

Twórca Obozu przekazał kontynuację zapoczątkowanej akcji w godne ręce gen. Stanisława Skwarczyńskiego. Nazwisko to budzi odzew w duszy polskiej“.

Oddział czerwonych w śmiertelnej zasadzce

PARYŻ. 11.1. Na froncie pod Teruelem inicjatywa przeszła całkowicie w ręce wojsk rządowych.

W ciągu dnia wczorajszego czerwoni atakowali bezskutecznie powstanie w okolicach dworca kolejowego. Ataki te zostały odparte.

Na odcinku Mueja po zaciętej bitwie, atak czerwonych został odrażliwiony.

Oddział wojsk czerwonych dostał się w zasadzkę stworzoną przez powstańców kompanię karabinów maszynowych. 50 milic-

antów padło pod gwałtownym ogniem powstalczy.

Resztki powstańców, broniące się w kilku blokach domów w Teruelu, skazane są na zagładę i jeśli natychmiast nie otrzymają pomocy, będą musieli się poddać, lub zginąć.

Do Teruelu sprowadzono dynamitarów z Madrytu, którzy kopią tunel pod gmachy z zamiarem wysadzenia ich w powietrze.

Grzywna w wysokości 1 miliona zł.

LWÓW. 11.1. Poważna bardzo grzywna w wysokości 1 miliona złotych złożona została przez władze skarbowe na jeden z największych młynów lwowskich za ukrywanie przez dłuższy czas większych

dochodów przed władzami skarbowymi. Nadyżycia zostały przypadkowo odkryte przez urzędników specjalnych dla tej kontroli sprowadzonych z Warszawy i Poznania.

„Arcybiskup“ Kowalski

przedterminowo zwolniony z więzienia

POZNAŃ. 11.1. Po 18-tu miesiącach pobytu w więzieniu karnym w Rawiczu, zwolniono odsiadującego karę „arcybiskupa“ mariawickiego Jana Maria Michała Kowalskiego.

Kowalskiego skazano w 1932 r. na cztery lata więzienia ze zmniejszeniem kary na mocy amnestii do dwóch lat i ośmiu miesięcy, za czyny niemoralne w stosunku do nieletnich wychowanków zakładu mariawickiego w Płocku.

Wyrok po przejściu przez wszystkie instancje zmniejszono o osiem miesięcy, tak

że „lubieżnik z Płocka“ miał do odsiedzenia dwa lata.

Po kilku odroczeniach i po wielokrotnych alarmach w prasie Kowalskiego wreszcie osadzono 9 lipca 1936 r. w więzieniu w Rawiczu.

Wobec nienagannego zachowania się więźnia karę przedterminowo uznano za odcierpianą.

Beposrednio po opuszczeniu więzienia, Kowalski wyjechał do klasztoru mariawickiego w Felicjanowie pod Płockiem.

Konferencja u cesarza

czwarta w historii Japonii

LONDYN. 11.1. Cesarz japoński zwołał dziś pierwszą za swoich rządów konferencję imperatorską, która rozpatrzy i zatwierdzi lub zmieni decyzje dotyczące Chin, powzięte na posiedzeniu gabinetu japońskiego. Po konferencji cesarza i ministrów gabinet wyda proklama-

nach do końca, oraz do zupełnej kapitulacji rządu chińskiego.

O znaczeniu konferencji cesarskiej świadczy fakt, że od r. 1868 miały miejsce tylko trzy takie konferencje.

Pierwsza w r. 1894 w czasie wojny chińsko-japońskiej, druga w r. 1904 przed wybuchem wojny rosyjsko-japońskiej, a trzecia w r. 1914 przed wypowiedzeniem wojny Niemcom.

Wszystko przemawia za tym, że rząd japoński raz jeszcze oświadczy postanowiecie przeprowadzenia akcji wojskowej w Chi-

makosze piją tylko piwa z browaru

Braulińskiego

Ustawa o ochronie lokatorów

pod znakiem zapytania

Przed kilkunastu dniami sejm uchwałił w drugim i trzecim czytaniu projekt Rady Ministrów o zmianie ustawy o ochronie lokatorów. W senacie, w głosowaniu na plenum, ustawę tę odrzucono.

Obecnie ustawa wróciła do sejmu, gdzie ostatecznie rozstrzyga się jej losy.

Ustawa ta należy do najdonioślejszych kategorii ustaw, potrzebę których wyłoniły wyjątkowe warunki okresów: wojennego i powojennego.

Ze względu na potrzeby opieki społecznej wydana została 18 grudnia 1920 r. ustawa o ochronie lokatorów.

Życie wszakże rozpięło jej ramy i wskazywało na lukę i wady, to też w 11 maja 1924 r. została wydana nowa ustawa, która przez szereg lat regulowała stosunki między właścicielami nieruchomości, a lokatorami.

Ta ustawa była wielokrotnie zmieniana. Lecz najdonioślejszych w niej zmian dokonał dekret P. Prezydenta R.P. z dnia 15 listopada 1935 r., który zasadniczo też zmienił ustawę o ochronie lokatorów, właśnie zapoczątkował jej stopniową likwidację, wyjął bowiem z pod ochrony pewną kategorię większych lokali prywatnych handlowych i przemysłowych.

Według odrzuconego bowiem przez senat projektu, ochrona miała być stosowana do mieszkań 5-cio pokojowych do 1 lipca 1938 r., do mieszkań 4-okojowych do 1 lipca 1939 r., do 3-pokojowych do 1 lipca 1940.

Natomiast mieszkania 1 i 2-pokojowe, oraz składające się tylko z samej kuchni korzystać miały z dobrodziejstwa ochrony bezterminowo.

Co mówi ustawa? Różniczkowanie lokali według dekretu z 15 listopada 1935 r. ma dwie kategorie: mieszkalnych i przemysłowych i handlowych nie odpowiada wszystkim ich rodzajom, co przy stosowaniu obniżki komornego stało się punktem spornym.

W czasie głodu mieszkaniowego, wiele lokali handlowych przekształcono na mieszkania, gdy w czasie lepszej koniunktury udało się zaobserwować wręcz przeciwny zjawisko.

Wprowadzona przez dekret obniżka stanowi: dla 3-izbowych (2 pokoje) i mniejszych 15 proc. dla mieszkań większych oraz lokali przem. i handlowych — 10 proc.

Faktycznie więc obniżka stosuje się porównawszy od mieszkań 5-ciopokojowych oraz handlowych IV i niższych kategorii oraz przemysł. VII i VIII kat.

Obniżka komornego nie stosuje się wszakże do komornego ustalonego między stronami dobrowolną umową pisemną, w myśl art. 3 ust. o ochronie lokat., chociażby taka umowa ekspirowała 1 grudnia r. 1935 (Należy do lokali do 4-ch pokojów włącznie).

Odpowiedniej obniżce uległo również komorne płacone przez sublokatorów, niezaletnie, czy obejmuje ono dostarczenie urządzenia idmowego, czy nie.

Art. 9 p. 2 przewiduje, że za dostarczenie nie urządzenia domowego wolno umówić tylko słuszone wynagrodzenie, które nie może przekroczyć 75 proc. komornego, jakie lokator płaci za pomieszczenie odnajęte.

Bez dostarczenia urządzenia wolno pobierać komorne przekraczające stosunkowo 30 proc. komornego płaconego przez lokatora.

Zniżce nie ulegają takie świadczenia, jak opał, światło, telefon i t.p.

Art. 6 p. 2 opiewa, że „na żądanie właściciela domu lub lokatora komorne płatne będzie w ratach miesięcznych”.

Uprawnienie to odnosi się tylko do uiszczania czynszu, lecz nie wpływa, bynajmniej na sposób wypowiedzenia najmu, t.j. jak dawniej, obowiązuje termin kwartalny, chociażby komorne było uiszczane miesięcznie.

Zabronione i nieważne są umowy co do opuszczenia przedmiotu najmu bez równowartościowego wzajemnego świadczenia (art. 10.).

Dotyczy to również umów o ustąpienie

praw z wynajmu z warunkiem nabycia urzędzenia i t.p. Lecz, według orzecznictwa, zobowiązanie się właściciela domu do zapłaty odstępnego za wyprowadzenie się lokatora z jego domu nie jest zagrożone nieważnością.

Również umowa, mocą której właściciel domu dobrowolnie płaci lokatorowi za opuszczenie mieszkania, które właściciel uzyska dla siebie w swym domu, jest ważna i jako taka nie podpada pod pojęcie „odstępnego” z art. 10 ust. o ochron. lokatorów.

Kwestię najdonioślejszą: odstąpienia wynajmującego od umowy najmu reguluje art. 11: „wynajmujący może odstąpić od umowy najmu tylko wtedy, gdy istnieje ważna przyczyna. Aczkolwiek ustawa przewiduje aż 10 „ważnych przyczyn”, nie wyczerpuje jednak tych wszystkich, jakie w swym życiu.

To też orzecznictwo wypowiada się, że „wylczenie przyczyn wypowiedzenia w ustawie o ochr. lokat. jest tylko przykładowe”.

Istotnie artykuł ten jest nader elastyczny i dał powód do szerokiej interpretacji

i stosowania uznania sędziowskiego. Przede wszystkim zaleganie z zapłatą, mimo upomnienia, najmniej 2 po sobie następujących rat komornego, chyba, że zaległość powstała z powodu braku pracy lub w ogóle między wyjątkowej — stanowi „ważną” przyczyną.

Są tu dwa momenty: „upomnienia” i „nędzy wyjątkowej”.

Jedno i drugie musi być stwierdzone do wodomni świadków lub pisemnymi (zaświadczenia o bezrobociu i t.p.).

Upomnieć się, to zgłosić się z kwitem po odbiór komornego, upomnienie się bez kwitu nie odpowiada „upomnieniu” w rozumieniu ustawy o ochr. lok.

Wystarczy również doręczenie upomnienia do rąk żony lokatora.

„Nędza wyjątkowa — to stan przejściowy, zaś „nędza trwała” może skutkować wypowiedzeniem, w przeciwnym bowiem razie zmusiłaby właścicieli nieruchomości, bez względu na ich osobiste położenie materialne, do ponoszenia ciężaru udzielania bezpłatnego mieszkania bezrobotnym, co byłoby przeciwne słuszości, ciężar ten musi bowiem być równomiernie podzielony

w społeczeństwie.

Wypowiedzenia najmu atoli staje się fikcją, wobec moratorium mieszkaniowego, które polegało na wstrzymaniu eksmisji i w porze zimowej, od wprowadzenia dekretu zaś ulega odroczeniu bez względu na porę roku na termin 6-miesięczny (dla bezrobotnych) a w razie istnienia przyczyny tej dłużej, stosuje się odroczenie eksmisji na dalsze 6 miesięcy.

Z wstrzymaniem eksmisji sąd zawiadoma właściwe publiczne biura pośrednictwa pracy, częstokroć wszakże bezrobotni nie przyjmują ofiarowanej im pracy.

W razie udowodnienia takiego wypadku sąd już eksmisji nie odracza. Oczywiście eksmisja bezrobotnego z rodziną „na ulicę” zalicza się bądź co bądź do nader rzadkich wypadków, dlatego też właściciele domów są istotnie w gorszym warunkach, na nich bowiem spadają, niekiedy nispółmierne ciężary.

Wobec tego, że w sejmie wymagane jest większość 3/5 głosów dla odrzucenia wniosków senatu, można przypuszczać, że większość członków sejmu wypowiedzie się za utrzymaniem ustawy. B.S.

PUŁK. ADAM KOC

przekazał szefostwo OZN

gen. St. Skwarczyńskiemu

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych pułkownik Adam Koc wydał następujący okólnik organizacyjny do Obozu Zjednoczenia Narodowego:

Dnia 21 lutego r. ub. zainicjowałem powołanie do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego na podstawie deklaracji ideowo politycznej, formułującej cele i zadania moją pracę w ramach zorganizowanego działania wysiłki wszystkich rzetelnych Polaków w służbie szeroko pojętego hasła obrony państwa.

Słowa Naczelnego Wodza, wypowiedziane dnia 24 maja 1936 r., wskazujące na konieczność zjednoczenia wysiłków narodu w pracy twórczej — wywołały potężne echo, głęboko zapadły w poczucie społeczeństwa, zatargaly sumieniem narodowym Polaków.

Wódz Naczelny wypowiedział swe doniosłe słowa na walnym zjeździe Związku Legionistów, nałożył na nich obowiązek inicjatywy, gdy — mówiąc, że hasło obrony Państwa jest, jakby łańcuchem przytwierdzonym do Polski — oświadczył: „Wy mając twarde, wyrobione dłonie jesteście do tego przygotowani, aby przesiłki chwycić za łańcuch, ale obok was muszą stać inni i wy musicie się starać o to, aby stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce Ojczyźnie, czy Państwu, jak kto woli”.

W słowach powyższych widziałem dla siebie upoważnienie i jednocześnie nakaz dla siebie, jako Komendanta Naczelnego Związku Legionistów.

Pracę podjętą prowadziłem aż do dziś

dnia wedle mego sumienia i najlepszej woli, mając świadomość wagi tej pracy i mojej odpowiedzialności.

Ale to właśnie poczucie odpowiedzialności stało się podstawą mej dzisiejszej decyzji ustąpienia ze stanowiska Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego i przekazania kierownictwa jego prac w inne ręce.

Zły stan zdrowia staje się nieprzezwyciężoną przeszkodą fizyczną, która nie pozwala mi włożyć w pracę OZN, tak pełnego wysiłku jakiego one wymagają; nie mogę w sumieniu swoim przemóc poczucia, że mój stan zdrowia mógłby zawazyć ujemnie na rozwoju akcji zjednoczenia narodowego.

Wobec tego przekazuję moje funkcje wypróbowane i pewne ręce generała Stanisława Skwarczyńskiego, dawnego towarzysza broni, wespół z którym niejednokrotnie prowadziłem pracę ideową w realizacji i woli i wskazań Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Dziękuję szczerze i serdecznie moim współpracownikom na wszystkich szczeblach organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Niech mi wolno będzie szczególnie gorliwie słowa skierować do tych szeregów społeczeństwa polskiego, które na hasło zjednoczenia narodowego odpowiedziały od razu i z całym zrozumieniem, lecz i pełną gotowością.

Składając szefostwo OZN. w ręce generała St. Skwarczyńskiego i stojąc na jego stanowisku przy ideałach i celach Obozu Zjednoczenia Narodowego, wypowiadając się na wstępie deklaracji ideowo - politycznej OZN. z dn. 21 lutego r. ub. Brzmiała ona: „Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i słuszości obranego przez naszą myśl kierunków”.

Moje niezłomne przekonanie wyrażone w słowach powyższych pozostaje niezmiennie takie samo, jak całkowita pewność, że idea zjednoczenia narodowego, jako prawda rzetelna musi odnieść zwycięstwo.

(—) ADAM KOC

Jak się dowiadujemy wczoraj nastąpiło przekazanie przez płk. A. Koc kierownictwa OZN. w ręce gen. Skwarczyńskiego.

Pozdrowienia dla Witosa

publicznym pochwalaniem przestępstwa

W dniu święta ludowego 15-go sierpnia 1936 r. w całym kraju odbywały się zgromadzenia polityczne. Między innymi zebranie takie odbyło się w Bielsku pod Płockiem, gdzie przemawiał miejscowy działacz Stronnictwa Ludowego Julian Wiczorek. Na zakończenie mowy Wiczorek odczytał rezolucję, zawierającą pozdrowienia dla Witosa.

Odczytanie rezolucji z pozdrowieniami władze uznały za publiczne wychwalanie przestępstwa i wytoczyły Wiczorkowi sprawę karną. Działacz dowodził, że rezolucja była dosłownym odpisem rezolucji, jaką odczytano na zebraniu w Nowosielskach, gdzie nie była skonfiskowana.

Sąd okręgowy nie przyjął tych wyjaśnień i skazał Wiczorka na 6 miesięcy więzienia. W drugiej instancji działacza uniewinniono.

Wobec skasowania wyroku przez Sąd Najwyższy, sprawa powtórnie znalazła się w warszawskim sądzie apelacyjnym.

Sąd apelacyjny skazał Wiczorka na 6 miesięcy aresztu, uznając, że dopuścił się on obraźliwej krytyki wyroku sądowego.

Pewne zaległości podatkowe można spłacać świadczeniami w naturze

Min. Opieki Społecznej wydało rozporządzenie o postępowaniu przy wymiarze i poborze należności na rzecz Funduszu Pracy.

Stosownie do tego rozporządzenia zaległości, powstałe przed 1 kwietnia 1933 r., z tytułu państwowego podatku gruntowego, dochodowego (dział 1-szy), majątkowego, spadkowego i od darowizn mogą być spłacane świadczeniami w naturze, polegającymi na dostarczaniu materiałów i artykułów, potrzebnych do wykonania robót, finansowanych na rzecz Funduszu Pracy.

Rozporządzenie to nie odnosi się do dodatków do wyżej wymienionych podatków pobieranych na rzecz związków samorządowych oraz przypadających tym związkom udziałów w tych podatkach.

Na łamach prasy

Pogłoski o namiestnictwach

«Wieczór Warszawski» (Nr. 10 z datą 10 stycznia) przynosi sensacyjną wiadomość o mających nastąpić zmianach w administracji.

Na ziemiach wschodnich byłyby utworzone dwa takie namiestnictwa: południowe, obejmujące województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, czyli wschodnią Małopolskę, oraz północne, złożone z województw: wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego. Wysuwane są nawet nazwiska przyszłych namiestników. Południowym byłby gen. Karaszewicz - Tokarzewski, północnym — płk. Kostek-Biernacki, które mu podlegałyby wojewoda wołyński, aktualnie p. Józewski. W ten sposób skończyłaby się ku zadowoleniu całej Polski szkodliwa polityka p. Józewskiego na Wołyniu.

Dopiero po Wielkanocy nastąpi „zmiana warty” rządowej

WARSZAWA. Wszelkie rozmowy na temat zmiany gabinetu są w chwili obecnej przedczesne, gdyż trwa sesja budżetowa Sejmu, znalazły dzisiaj potwierdzenie z kilku stron.

Zgodna opinia wskazuje święta Wielkanocne jako najwcześniejszy termin „zmiany warty”, t. j. zastąpienia gen. Składkowskiego przez inną osobę zaufania Naczelnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Już teraz jednak, niewątpliwie dla celów rekonesansowych, wymienia się szeregi nazwisk i nasłuchuje się, jakioddzwięk znajdują one w kołach politycznych.

Mówi się w dalszym ciągu o gen. Krasiewiczu - Tokarzewskim, przy czym sfery prawicowe pragną obciążyć jego hipotekę rzekomym układem z byłym marszałkiem Sejmu Ratajem.

Równocześnie padają nazwiska generała broni Sosnkowskiego, wojewody śląskiego Grażyńskiego i ministra Poniatow-

skiego.

Uważają za objaw znamienny, że pogłoski pomijają osobę ministra sprawiedliwości Grabowskiego, do niedawna branego stale pod uwagę, gdy była mowa o zmianach w pałacu radziwiłłowskim.

Uważają to w kołach politycznych warszawskich za jeszcze jedno potwierdzenie wersji, według której należy liczyć się z ewentualnością wycofania się z czynnego życia politycznego dzisiejszego szefa resortu sprawiedliwości.

Ku największemu sanatorium dla gruźlików

W odległości 25 km. od Łodzi, na grzbiecie wzniesienia, porośniętego jak okiem sięgnąć sosnowymi lasami, filtrującymi zadymione powietrze fabrycznego miasta, znajduje się sanatorium dla chorych na gruźlicę, popularny Tuszyniek.

Podjęto niedawno jego gruntowną przebudowę i rozbudowę, aby do maksimum rozszerzyć możliwości lecznicze, a jednocześnie pokryć coraz bardziej wzrastające zapotrzebowanie; dla samej tylko Ubezpieczalni Łódzkiej, nie mogącej nadążyć z niesieniem pomocy wobec mnożących się wypadków zachorowań gruźliczych, dotychczasowy pawilon na 150 łóżek był zupełnie nie wystarczający.

W pierwszym stadium prac przebudowano na sale werandy starego pawilonu, zwiększając tym o 40 jednostek istniejącą liczbę łóżek, jednocześnie w lesie wzniesiono nośne werandy, udostępniając chorym okazję wygodnego odpoczynku i sycenia płuc zdrowym, przesiąkniętym sosną, powietrzem.

Początkowo noszono się z zamiarem odnowienia letniego pawilonu na ościeżce koło nie wypoczynkowe, ale plan ten upadł ze względu na niebezpieczną i szkodliwą bliskość chorych na płuca, powstał więc obecnie realizowany, projekt wykorzystania pawilonu przez stworzenie przystani leczniczej dla młodzieży w wieku od 14 do 18 lat i udostępnienia im ratowania zdrowia, nadszarpniętego gruźlicą.

Pawilon, mogący zgromadzić około 60 chorych zostanie wykonany i oddany do użytku już z dniem 1 maja r.b. i uruchamiany będzie jedynie w sezonach letnich.

To są najważniejsze momenty przebudowy, rozbudowa obejmuje dwa wielkie pawilony, które na jesień r.b. zostaną całkowicie wykonane, dając możliwość pomieszczenia 400 łóżek.

Oprócz istniejących już w sanatorium sali zabiegowej, Roentgena i wszelkich nie-

zbędnych urządzeń, powstanie doskonale wyposażona sala operacyjna, z zapewnionym ciągłym dojazdem lekarzy - chirurgów.



Sanatorium dla chorych na gruźlicę w Tuszynku

Ponadto są doprowadzone pod dach muru dwóch budynków mieszkalnych dla personelu sanatorium w liczbie 50 osób (z tego 4 lekarzy), co rozwiąże sprawę ich zamieszkania poza ogniskiem Tuszynka jak również uciążliwych codziennych dojazdów z Łodzi.

Po tak przeprowadzonej rozbudowie, której koszt zamknięty jest w granicach sumy około 3 milionów złotych, sanatorium stanie się największym jakie posiada Ubezpieczalnia, zawierając 630 łóżek i będąc rozmiarami bezkonkurencyjne do tychczas, wielkie ośrodki leczniczo-wypoczynkowe w Bystrej, Worochcie i t.p.

Realizowana obecnie rozbudowa Tuszynka idzie w myśl uznanej oddawna za słuszną wytycznej przeniesienia leczenia gruźlicy z okolic górskich na niziny, gdzie osiąga się bez porównania lepsze efekty, unikając nagłych pogorszeń u chorego wskutek zbyt raptownych zmian warunków klimatycznych.

M. C.

Na froncie politycznym

LEGALIZACJA

O.N.R.-u JUŻ BLISKA.

Ag. „Echo” informowała swego czasu o nastąpieniu legalizacji Obozu Narodowo - Radykalnego.

Sprawa ta ma być rozstrzygnięta w ciągu najbliższego miesiąca. Ponieważ działalność polityczną prowadzą dwa odczłamy ONR-u, a mianowicie grupa skupiająca się przy pismie „Fala” i druga zwana popularnie „Fala”, to też nadmieniamy, że legalizację ma uzyskać ta ostatnia.

GEN. ZELIGOWSKI

A KRESACH.

Korespondent Ag. „Echo” donoszą: Na terenie Kresów Wschodnich, a mianowicie w powiecie oszmiańskim i lidzkim powstają przy radach gminnych spółdzielcze rodki zdrowia.

Tęj pożytecznej akcji udziela b. dużego parcia poseł Lucjan Zeligowski.

GEN. GALICA

INTELIGENCJI LUDOWEJ

Jak się dowiaduje agencja „Kabel”, w swoim piśmie „Zagon” organie inteligencji ludowej, które ukaże się w tych dniach bierze głos general Galica na temat: Dlaczego założyłem Zrzeszenie Inteligencji Ludowej?

Poza tym ukażą się w pierwszym numerze art. inż. Sarneka, poety Olchy Antoniego, Dr. Cikowkiego i innych.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DIA DOROSŁYCH ZE ZN.FABR.
KOWALSKINA
KONIEC SIĘ RÓWNIĘC
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPIE I KATARZE

„Przepraszam, że żyję”

Przed kilku tygodniami dużą sensację w kołach sądowych i literackich, wywołała sprawa konfiskaty książki b. komisarza dla spraw walutowych Kazimierza Wiskowskiego, który po odbyciu kary 5 lat pozbawienia wolności napisał pamiętniki więzienne.

Wydział karny sądu okręgowego w Warszawie rozpatrywał tę decyzję władz administracyjnych i konfiskatę książki pł. «Przepraszam, że żyję» zatwierdził. Obecnie zezwolono na wydanie tych pamiętników.

Arno Alexander

34 DLA MATKI

(Powieść kryminalna)

lonu! Zrobimy trochę przyćmione światło, trochę muzyki, będzie jeszcze przyjemniej...

Wspólnymi siłami przenieśli wino, owoce, i kawę czarną z likierem. Gdy wszyscy stali było ustawione, a kieliszek napełniony, Bunder powiedział:

— Zagraj nam coś, Nato...

Dziewczyna odmówiła stanowczo i Jarowy był przekonany, że zaraz ujrzy na twarzy Bundera wyraz gniewu, a przynajmniej niechęci.

Omylił się jednak. Zdawało się, tego wie czora żadna siła nie mogłaby wyprowadzić Bundera z równowagi, ani mu zepsuć pogodnego usposobienia. Wzruszył ramionami i sam podszedł do pianina.

— Umiesz grać? — zapytała zdziwiona Natalia.

— A dlaczegoż bym nie umiał?! — odpowiedział, przebiegając palcami po klawiszach. — Chyba dlatego, że o tym nigdy nie mówiłem?... Widzisz, Nato, umiejętność i gadulstwo rzadko chodzą w parze.

I nagle bez żadnego wstępu zaczął grać nokturna Chopina. Grał niezupełnie prawdziwie, po amatorsku, a jednak wszyscy słuchali z uwagą i zainteresowaniem. Każdy z obecnych znał dobrze prawdziwego Bundera, a nie wesołego towarzyskiego młodzieńca, jakim był wyjątkowo dziś wieczorem i w głębi duszy każdy uważał to niezwykle oblicze za maskę, a więc za coś zupełnie powierzchownego.

Tymczasem gra Bundera nie oddawała najjaskrawszych cech jego charakteru, a przede wszystkim opryskliwej nieugiętości i zimnego wyrachowania.

Jarowy nie był znawcą muzyki, zrozumiał jednak, że się pomylił w stosunku do Bundera — takim cierpieniem, żarem wewnętrzny i bolesną namiętnością tchnęła jego gra. Tak nie mógł grać człowiek zimny i bezwzględny, a jeśli za takiego uchodził w oczach innych ludzi to tylko dlatego, że ich wszystkich wprowadził w błąd.

— Dlaczego jest tak cicho? — zapytał Bunder i w milczeniu, które zaległo po je-

go grze, zadzwieczało to jak przykry zgrzyt. — Lepiej nie umiem, za krótko się uczyłem... Panie komisarzy, proszę mnie zastąpić... Nie? Dlaczego? Niech pan nie będzie taki skromny, panie komisarzy! Skromność jest dobra dla małych ludzi i tylko dla takich, którzy nie chcą urosnąć, a przecież pan robi karierę, wielką karierę!... hm... wczoraj byłem trochę zdenerwowany... hm... Czy się zawsze będziemy nienawidzić, panie komisarzy?

— Wcale do tego nie dążę — odpowiedział Jarowy i spojrział nań badawczo. Nie miał na jego oczach w Bunderze zasłaniającego gwałtowną zmianę. Czy alkohol tak podziałał - Bunder mówił bardzo prędko, wyrzucając trochę beładne zdania, które się przecięgały wzajemnie, i nawet głos, jak gdyby ulegając szczególnemu usposobieniu, dzwieczył przenikliwie i namiętnie Jarowy woznał uczucia, że się zbliża katastrofa. — Niech pan nie zapomina, panie Bunder — dodał po chwili — że tylko spełnieniem obowiązku...

— Oczywiście, oczywiście, panie komisarzy! Już nie mówimy o tym!... — zbliżył się do Jarowego i mocno uściśnął mu dłoń.

— Nie warto się smucić! Kto to powiedział?... Mniejsza z tym!...

Podszedł do stołu i napełnik kieliszki — Zdrowie solenizantki!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ŚWIAT PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W PIOTRKOWIE

łączy się w walce o poprawę bytu urzędnika polskiego

Utworzenie Komisji Porozumiewawczej i uchwalenie rezolucyj

Cieężkie położenie materialne świata pracy i wciąż walące się na pracowników umysłowych ciężary — były i są przedmiotem bardzo poważnych rozważań przez uświadomione jednostki ze świata urzędniczego.

Jeszcze przed 6 miesiącami piotrkowskie Koło Związku Pracowników Skarbowych powzięło uchwałę, zalecającą utworzenie na terenie Piotrkowa wspólnej dla wszystkich pracowników umysłowych organizacji, która na gruncie całkowicie apolitycznym broniłaby tylko interesów „proletariatu w kornierkach”.

Niezależnie od tego władze centralne tej organizacji prowadziły również odpowiednie starania, które wreszcie uwieńczyły się pomyślnym rezultatem, gdyż obecnie już na terenie całego kraju pracownicy umysłowi niemal wszystkich instytucji tworzą komisje Porozumiewawcze Związków Pracowniczych.

W związku z tym staraniem piotrkowskiego Koła Związku Pracowników Skarbowych w ub. poniedziałek o godz. 6 wieczorem w lokalu Stow. „Rodzina Urzędnicza” przy ul. Słowackiego 26 odbyło się organizacyjne zebranie delegatów zarządów wszystkich istniejących na terenie Piotrkowa organizacji zawodowych pracowników umysłowych.

Zebrań zagał prezes Związku Prac. Skarb. w Piotrkowie p. H. Podmunicki, wyjaśniając obecnych i wyjaśniając cel zebrania, po czym sekretarz związku p. Nowakowski odczytał listę obecnych. Następnie na przewodniczącego powołano prezesa Zw. Naucz. Polsk. p. Józefa Przepieścica, na

sekretarza — p. Tadeusza Nowakowskiego i na asesorów p.p.: Eugeniusza Pachę i Feliksa Haładaję.

Z kolei p. T. Nowakowski zreferował sprawę konieczności zorganizowania się wszystkich pracowników umysłowych oraz omówił szeroko cele i zadania Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Umysłowych, nawiązując przy tym do przemówienia p. wicepremiera, który chce widzieć urzędników skarbowych złączonych w jednym silnym związku skarbowców.

Już w czasie tego referatu zebrani dali wyraz swego niezadowolenia z obecnych stosunków w świecie pracy umysłowej.

W zakończeniu p. Nowakowski omówił bolączki pracowników umysłowych, po czym wywiązała się bardzo interesująca dyskusja, w której pierwszy zabrał głos kierownik szkoły powszechnej im. ks. J. Poniatowskiego w Piotrkowie, p. J. Trzebuchowski, oświadczając, że Komisję Porozumiewawczą bezwarunkowo należy powołać i uważa, iż nad tym nie powinno być żadnej dyskusji.

Utworzenie takiej komisji przyczyni się do zakwicowania krzywd świata pracowników umysłowych.

Zgłasza przy tym poprawkę do referatu p. Nowakowskiego w sprawie wpisu dzieci do szkół średnich. Poprawkę przyjęto.

Dalej przewodniczący p. J. Przepieść zapytuje, czy wszystkie zrzeczenia urzędnicze z terenu Piotrkowa zawiadomiono i otrzymuje odpowiedź twierdzącą.

Następnie przedstawił Stow. Pracowników Państwowych — p. Władysława Kolasa dziękując skarbowcom za inicjatywę zwołania zebrania i dyskusję nad utworzeniem Komisji Porozumiewawczej uważa za zbędną.

Imieniem Zw. Urzęd. Kolejowych przemówił prezes tej organizacji — p. Władysław Puzosz, komunikując, że choć osobiście jest za utworzeniem Kom. Por.

— to bez porozumienia z władzami prełożonymi Z.O.K. — żadnej wiążącej decyzji powziąć nie może ze względu na subordynację związkową.

W tym samym duchu mniej więcej przemówił delegat Zrzeszenia Urzędników Sądowych, p. E. Pachę, gdyż centrala warszawska tej organizacji nie przystąpiła do Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

Dalej przedstawiciel Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznych i Komunalnych p. Mirosław Szmidił imieniem reprezentowanej przez siebie organizacji zgłosił pełny akces do Kom. Por. i wniósł zastrzeżenie do referatu p. Nowakowskiego, oświadczając, że wysunięte w nim żądania pracowników umysłowych są zbyt skromne.

Wniósł poprawki, domagając się: konsolidacji świata pracy umysłowej dla walki o byt, zniesienia podatku specjalnego, podwyżki płac w procentowym stosunku do przysług, przywrócenia samorządu terytorialnego i w ubezpieczeniach społecznych oraz zalecając współpracę z grupami robotniczymi.

Domagał się również obrony całości i swobody ruchu zawodowego i działaczy związkowych.

Delegat związku Pracowników Umysłowych Banku Polskiego p. Wendorf oświadczył, że p. Szmidił mówi o kwestiach politycznych, podczas — kiedy trzeba mówić tylko o zasadniczych. W odpowiedzi na to p. Haładaj wyjaśnia, że ubezpieczenia społeczne i samorząd dla pracowników umysłowych są kwestią zasadniczą.

Wywiązała się dłuższa dyskusja w sprawie obsadzenia Komisji Porozum., w której zabierali głos pp.: Haładaj, Przepieść, Kolasa i Trzebuchowski.

P. E. Pachę oświadcza, że zrzeczenie pracowników sądowych w Piotrkowie zgłasza akces do Kom. Por. na własną rękę, mimo tego, że centrala tej organizacji nie przystąpiła do Centr. Kom. Por.

P. Pachę wziął za ten krok odpowie-

dzialność przed Centralą na siebie i apelował do zebranych, ażeby również zgłosili akces w imieniu reprezentowanych organizacji urzędniczych.

Mimo zastrzeżeń delegata Zw. Urzęd. Kol. p. Puzosza — postanowiono głosować i w głosowaniu przez aplaudację zgłoszono akces do Kom. Por., po czym przewodniczący oświadcza, że oprócz tego muszą jeszcze wpłynąć deklaracje na piśmie i zarządza 5-minutową przerwę dla ustalenia kandydatów do Komisji Porozumiewawczej.

Po krótkich naradach podczas przerwy ustalono skład komisji Porozumiewawczej Związku Prac. Umysłowych na terenie Piotrkowa.

W toku dalszych obrad do komisji tej weszli: z ramienia Zw. Urzęd. Kolejowy — p. Władysław Puzosz, Zw. Prac. Umysł. Poczty i Telegrafu — p. Jan Kąkol, Zw. Prac. Skarbowych p. Tadeusz Nowakowski, Stow. Urzęd. Państwowy — p. Wł. Kolasa, Zw. Pracow. Umysł. Administracji Wojskowej p. Mieczysław Puzosz, Zw. Prac. Umysł. Inst. Użyteczn. Publicz. i Komunalnych — p. Mirosław Szmidił, Zrzeszenia Urzęd. Sądowych — p. Eugeniusz Pachę, Zw. Urzęd. Banku Polskiego — p. Waktor Wendorf i Zw. Pracow. Umysł. Ubez. Społ. p. Stanisław Kudelski.

Następnie p. Trzebuchowski pyta, kto z Piotrkowa pojedzie na wszechpolski kongres pracowników umysłowych, jaki odbędzie się w dniach 16 i 17 b.m.

Przewodniczący p. Przepieść wyjaśnia, że wszystkie miejsca na kongresie zostały już obsadzone, stawia jednak wniosek, aby wysłać delegata.

P. Haładaj wnosi poprawkę, ażeby wysłać jeśli nie delegata z prawem głosu — przynajmniej obserwatora, który zada sprawozdanie z kongresu tak Kom. Por. jak ogółowi pracowników umysłowych na specjalnie zwołanym wiecu. Wniosek wraz z poprawką przyjęto, po czym zebranie organizacyjne Kom. Por. zostało zamknięte.

Wyłoniona Komisja Porozumiewawcza przystąpiła natychmiast do pracy.

Ukonstytuowało się prezydium, do którego weszli pp.: J. Przepieść jako przewodniczący, E. Pachę — jako zastępca, a T. Nowakowski — jako sekretarz.

Przewodniczący proponuje wybranie limitu wykonawczego, jednakże wobec niemożności przystąpienia do prac, postanowiono, że wszystkie prace kierować będzie prezydium Komisji, a wszelkie zgłoszenia odczytywać przyjmować sekretarz prezydium p. Nowakowski.

Z kolei opracowano rezolucje, domagające się: niezależności ruchu zawodowego i prawa ochrony działaczy związkowych, wyciągnięcia konsekwencji ze stosunków przemysłu i handlu do pomocy zimowej bezrobotnym, gdyż dotąd tak przemysł jak i handel, zwiaszcza wielki, nie pozwalały się do wspólnego dźwigania ciężarów utrzymania bezrobotnych, składając go na barki rzeszy pracowników umysłowych, raz utrzymywania ochrony lokatorów i przywrócenia pomocy lekarskiej przynajmniej w takim stopniu, jak to było za czasów Kas Chorych.

Rezolucje te dalej domagają się znadpórnym ulg przy przejazdach kolejowych, wszystkim pracownikom umysłowych, bezpłatnych przejazdów dla kuracjuszy, rozszerzenia oświaty, przywrócenia samorządu, wynagradzania praktykantów, zwolnienia etatów, zreformowania metod pracy, wynagrodzeń za godziny nadliczbowe i wiele, wiele innych.

Świat pracowniczy w myśl wskazań Wł. Marszałka J. Piłsudskiego wyraża gotowość do obrony kraju.

Rezolucje te zostaną przedłożone wszechpolskim kongresie pracowników umysłowych w Warszawie 16 i 17 b.m.

Kronika piotrkowska

ŚRODA
12
STYCZEŃ
1938

Arkadiusza i Modesta
Jutro: Weronia

RADIO

ŚRODA, dnia 12 GRUDNIA 1938 ROKU

- 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“
- 6.20 Gimnastyka;
- 6.40 Muzyka;
- 7.00 Dziennik;
- 7.15 Muzyka (płyty);
- 8.00 Audycja dla szkół;
- 11.15 Audycja dla szkół;
- 11.40 Dobussy: Mała suita;
- 12.03 Audycja południowa;
- 15.30 Wiadomości gospodarcze;
- 15.45 Pogadanka dla dzieci starszych;
- 16.00 Skrzynka językowa;
- 16.15 Potpourri operetkowe;
- 16.50 Pogadanka aktualna;
- 17.00 Reczcho w walce z czigami — odcz.
- 17.15 Fieciali śpiewaczy Lorenzo Conati;
- 17.50 Pogadanka;
- 18.0 Wiadomości sportowe;
- 18.10 Zespoły mandolinistów i cytrzystów
- 18.35 Audycja dla wsi;
- 19.00 Recytacja prozy;
- 19.20 Pieśni zasciankowe w wyk. Krahelskiej;
- 19.35 Odczyt;
- 19.50 Felieton — wygl. akad. liter. Kaden Bandrowski;
- 20.05 Muzyka taneczna w wyk. M. Ork. P.K. pod dyr. Z. Górczyńskiego z udziałem S. Sasa;
- 20.45 Dziennik;
- 20.55 Pogadanka aktualna;
- 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Drzewieckiego;
- 21.45 Koncert europejski z Holandii wyk.: ork. radiowa;
- 22.40 Orkiestra Barnaby von Geczy;
- 22.50 Dziennik.

Kto został delegowany z Piotrkowa na kongres pracowników umysłowych?

W związku z powołaniem do życia na terenie Piotrkowa Komisji Porozumiewawczej wszystkich związków pracowników umysłowych — prezydium tej komisji postanowiło wydelegować z Piotrkowa na

kongres pracowników umysłowych w Warszawie przedstawiciela w osobie p. Władysława Kolasy.

P. Kolasa wyjedzie z Piotrkowa w sobotę 15 b.m.

Zebranie Apostolstwa Chorych w Piotrkowie

W dn. onegdajszym o godz. 19.30 odbyło się doroczne walne zebranie członków Apostolstwa Chorych w Piotrkowie.

Zebrań zagał modlitwą i przewodniczył mu ks. kan. J. Krzyszkowski, sekretarz p. Wł. Woroniecki. Ze złożonego przez pana sprawozdania z akcji gwiazdkowej wynika, że wszyscy chorzy upominki gwiazdkowe przyjęli z wielką radością i w podniosłym nastroju łamali się opłatkami. Kilku chorych nie doczekało już tego radosnego dnia, wobec czego upominki, przeznaczone dla nich, zostały doręczone innym.

Po krótkim przemówieniu ks. kan. Kitz

szkowskiego o znaczeniu Apostolstwa Chorych zakomunikowano obecnym, że w grudniu r.b. Apostolstwo Chorych w Piotrkowie obchodzić będzie 5-lecie swego istnienia. Dalej podano do wiadomości, że rok Apostolstwa rozpocznie się w czwartek 13 b. m. nabożeństwem o godz. 10 i pół rano w kościele Św. Jacka. Tegoz dnia o godz. 18 i pół w sali parafialnej przy tymże kościele odbędzie się opłatek dla pań z Ap. Chorych.

Na zebraniu tym postanowiono wszystkich chorych z terenu Piotrkowa organizacyjnie przyłączyć do Lwowa.

Zbiórka na Pomoc Zimową

W okresie od dn. 16 — 23 b.m. na terenie Piotrkowa odbywać się będzie zbiórka na rzecz Pomocy Zimowej.

Kwestarki i kwestarze zapukają do wszystkich mieszkań obywateli grodu Tyb.

Nie wolno nikomu odmówić pomocy!

Nieszczęśliwym współobywatelom win-

niemy pomóc, aby mogli przetrwać okres zimowy, — by z wiosną znów stanąć do pracy.

Nie uspokoisz sumienia — póki nie podzielisz się z bezrobotnym bratem

KINO-TEATR

ROMA

3-go Maja 11.

Dziś najnowszy wielki przebój produkcji europejskiej podług słynnego arcydzieła **Franciszka Gopee**

Oskarżam Cię Ojcie
(Winowajca)

NAD PROGRAM! **KOLORÓWKA**

Uwaga! Już w najbliższych dniach ukaże się polski film **Królowa Przedmieścia** ze **STANISŁAWEM SIELAŃSKIM** na czele

Początek o godz. 5 w święta o 3 po poł. Ceny normalne.

KINO-TEATR

AS

PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2
właśc.
Konopińska
i Piaskowska

Na specjalne życzenie P. T. Publiczności **TYLKO 1 DZIEŃ**
wyświetla wspaniałą komedię p. t.

PIĘTRO WYŻEJ

W rolach głównych:

E. BODO

H. GROSSÓWNA

SIELAŃSKI, WOLIŃSKI, ORWID i inni.

NAD PROGRAM! **Aktualności świata**

Ubezpieczalnia Społeczna w Piotrkowie na rzecz bezrobotnych

kilkunastu dniami pisaliśmy o zianiu przez Ubezpieczalnię Społeczną w Piotrkowie na akcję dożywiania rodzin najbardziej potrzebujących w Piotrkowie 10.000 zł.

znów mamy do zanotowania oby- wie stanowisko Ubezpieczalni Społecznej

dyrekcja U.S., na której czele stoi działacz społeczny i przewodniczący Powiatowego Komitetu Pomocy Zdrowotnej Marian Jakubowski, przezna

„ROMA“

Oskarżam cię, ojcie!

dzisiaj w kinie „Roma“ demonstrowa- najnowszą produkcję produkcji Eu- ropejskiej podług słynnego arcydzieła Fr. Gopee „Oskarżam cię ojcie“ (Wino-

ten cieszył się w największych mia- stach Europy ogromnym powodzeniem i w tym kinie demonstrowany był no- gędy.

chce ujrzeć prawdziwe arcydzieło kinematograficzne, niechaj pośpie- sz się do kina „Roma“.

ty nad program kolorówką.

na podkreślić, że w kinie „Roma“ aparatura dźwiękowa jest idealnie czy- sta.

godziny cudow- nego nastroju

dzisiejszym koncertem

bardzo mało mamy w Piotrkowie muzyki. Szczególnie rozrywek dobrych z niekłamany zadowoleniem do- staliśmy się o zapowiedzianym na dziś koncertem mistrzowskim z Dubro- wina na czele.

geniusz Dubrowin jest aż nadto dob- ry w Polsce i za granicami nasze- go kraju. Któż go nie słyszał w Polskim kinie? Któż nie zachwycał się wspania- łymi piosenkami przez niego śpiewanymi i dumkami?

nie do swego bogatego repertu- arium geniusz Dubrowin dodał najnow- sze boje polskie i rosyjskie, tanga, se- kry, jak również utwory klasyczne, węgierskie, tańce i pieśni hisz- pańskie, pieśni syberyjskie i kaukaskie. W programie muzyki, moc tańca!

koncert bałajkowy wykonuje się z to- waniem fortepianu, imitacji, ha- rmonij gitary i nowoczesnych instrumen- tów saksofonu, świrali i saksofonu.

gram składa się 27 numerów. Uwagę zasługują malownicze efek- ty stroje.

niel składa się z kilkunastu osób. Ciężkość napewno nie zawiedzie się, bo dwie godziny spędzi w cudow- nym nastroju!

ty od 50 gr. do zł. 2.50 sprzedaje się w kasie „Zdrowie“, a od g. 7 wie- dziano w kasie teatralnej.

ogrzana.

czyła znów 10.000 zł. na akcję pomocy bez- robotnym.

Wskazane byłoby, aby i inne instytucje poszły śladem Ubezpieczalni Społecznej w

Piotrkowie, a napewno bezrobotni nie od- czuliby tak bardzo dotkliwie okresu zimy kiedy wbrew swej woli i nie ze swej winy nie mogą pracować.



W firmie **Ir. LUFT** Piotrków Tryb., Słowackiego 1. Tel. 14-95

Zaczadzenie całej rodziny rolnika 4 osoby zdolano uratować — jedna zmarła

We wsi Gornulim, gm. Szydłów nocy one- gdajszej uległa zaczadzeniu cała rodzina rolnika Feliksa Kwapisza, składająca się z 5 osób.

Przed udaniem się na spoczynek gospo- dyni zasunęła na noc t.zw. szyber celem zatrzymania w mieszkaniu ciepła. Zasunę- ła go jednak całkowicie i skutkiem tego z pieca na mieszkanie począł ulatniać się czad, którym w czasie snu zatruli się wszy- scy domownicy.

Nazajutrz sąsiedzi, nie widząc znaku życia w zagrodzie Kwapisów, udali się

do ich mieszkania i tu oczom ich przedsta- wił się straszny widok:

Na łózkach leżeli nieprzytomni wszy- scy członkowie rodziny Kwapisza, którym niezwłocznie pospieszono z pomocą. Na- tychmiast wezwano lekarza, który zastosowa- wał niezwłocznie środki ratunkowe, dzie- ki czemu udało się przywrócić do życia 4 osoby, mianowicie właściciela zagrody i troje dzieci, żony zaś już nie zdołano ur- ratować.

Wypadek ten wywołał w całej okolicy przygnębiające wrażenie.

Piotrkowianin strzela do wieśniaka na zabawie tanecznej

We wsi Majków Średni gm. gm. Szyd- łów, pod Piotrkowem odbywała się zaba- wa taneczna, urządzona staraniem tam- tejszej młodzieży. Na zabawę tę w charak- terze gościa przybył m. in. niejaki Ma- rian Guć, zam. w Piotrkowie przy ul. 1-go Maja 6. Osobnik ten, znajdując się w sta- nie pijanym, wywołał awanturę, która na- stępnie zamieniła się w bójkę.

W pewnym momencie Guć dobył rewol- wery i strzelił zeń do przeciwników, tra- fiając w jamę brzuszną mieszkańca wsi Byki, gm. Szydłów, 27-letniego Jana Piąt- ka. Rannggo w stanie bardzo ciężkim prze- wieziono do szpitala św. Trójcy w Piotrko- wie, zaś sprawcą postrzażenia zaintereso- wała się policja.

BAL i ZABAWA

cieszą się powodzeniem w sali **kina „AS“** Zamawiać się można codziennie w kasie kinoteatru w godz. od 5—9 wiecz.

Mocarstwa targują się o skórę mniejszych państw

WARSZAWA. Znany amerykański tygodnik „Times“ podaje niezwykle ciekawy szczegół, dotyczący niedaw- nej wymiany zdań między Hitlerem a lordem Halifaxem. — Hitler w rozmowie z Halifaxem po omówie- niu sprawy kolonii zażądać miał wolnej ręki w Austrii i Czechosło- wacji, twierdząc, że Anglia i Francja powinny stać na uboczu, kiedy Niem- cy zapragną uczynić Wiedeń i Pra- gę swoimi wasalami. Anglia i Francja nie zgodziły się jednak na to, przy- czym Anglia poparła stanowisko Francji, uważając je za rozsądne. „Times“ wyraża opinię, że Belgia i Portugalia mogą być ewentualnie zmuszone do zapłacenia swoją skó- rą za tego rodzaju targi wielkich mocarstw.

Już 16 b. m.

WIELKA REWIA KARNAWAŁOWA NA F. O. N.

W SALI KILINSKIEGO
SZCZEGÓŁY W AFISZACH

„Banda trupiej głowy“
12-letni gangsterzy działają
w Warszawie

Niezwykłą sensację wywołało wy- krycie szajki młodocianych gangste- rów, rekrutujących się z dzieci szkol- nych, które terroryzowały swoich ko- legów, wyłudżając od nich pieniądze.

Gangsterzy, zorganizowani w „ban- dę trupiej głowy“, wymuszali od swych kolegów bądź to listami z z pogroźkami, bądź innymi sposobami większe kwoty, żądając ich wy- syłki na poste restante.

Ten stan rzeczy trwał przez dłuż- szy czas, aż w końcu kilku poważ- niejszych chłopców doniosło o nie- prawdopodobnych tych wypadkach rodzicom, którzy zaalarmowali poli- cję.

Okazało się, że hersztem bandy jest 12-letni uczeń szkoły powszech- nej Tadeusz Radniak, pomocnikami zaś 10-letni Zygmunt F., 13-letni Ry- szard O., oraz 12-letni Stanisław M.

Za stosunkowo skromną opłatą „klubowcy“ podejmowali się rów- nież porachunków między uczniami.

dy kolonjskie i perfumy w oryginalnych flakonach oraz na wagę krajowe zagraniczne poleca Skład Apteczny P. Podgórskiego Słowackiego 12

HUMOR

PO SZKOCKU

Młody Jablonkower wyjeżdża w sprawach handlowych do Pińska. Ojciec odprowadza go na dworzec i udziela ostatnich pouczeń:

— A tu masz pustą kopertę z marką. Jak przyjedziesz na miejsce, to wrzuc ją do skrzynki. Kiedy ją otrzymam, będzie znaczyło, żeś szczęśliwie dojechał.

— To po co w takim razie marka? Koperta bez marki i tak dojdzie, ojciec listu nie przyjmie i będzie miał znak, że przyjechałem szczęśliwie!

ZGADZA SIĘ

Tomaszower spotyka na schodach sąsiada:

— Panie Rosenkuc, co u pana w domu przez cały dzień taki krzyk?

— Ach, to moja żona.

— Co jest z pańską żoną?

— Rano miała trojaczki, a wieczorem dwojaczki.

— Jak to! Co pan mówi, chyba odwrotnie?

— Ale skąd! Rano urodziła trojaczki, a wieczorem miała dwojaczki, bo jedno umarło.

S A D.

Walercia Dąb oskarża Michała Łodygę o kradzież medalionu.

— Gdzie pani miała ten medalion? — pyta sędzia.

— Nosłam na łańcuszku na szyi.

— Czy długi był łańcuszek?

— Owszem, taki długi, że medalionu nie było widać.

— No, więc jak to? Nie czuła pani, jak oskarżony wyjmował pani medalion z za bluzki?

Walercia Dąb czerwieni się:

— Owszem, czułam. Ale ja myślałam że on ma szalchetne zamiary...

W pierwszych dniach ciągnięcia IV Klasy 40 Loterii w szczęśliwej zawsze Kolekturze

D. NIEWIŃSKIEGO W PIOTRKOWIE ul. Słowackiego 22

już

padło wiele wygranych, a między innymi:

5000 zł. na Nr. 118.961

2000 zł. na Nr. 118.967

Zamówienia na losy do I Klasy 41 Loterii już się przyjmuje.

NA WSZELKIE BALE i ZABAWY

REPREZENTACJA BROWARU «OKOCIM» i WYTWORNIA WÓD GAZOWYCH ODDAJE W KOMIS: PIWA JASNE i CIEMNE WYTWORNE W SMAKU ORAZ NIEDOŚCIGNIONE W RÓŻNYCH SMAKACH WODY i LEMONIADY.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE DROGA TELEFONICZNĄ Nr. 14-97.

KARNAWAŁ

A na zabawę przy sukni balowej piękny kwiat

POLNA 5.

DZIS! — — — — — SALA IM. KILIŃSKIEGO

TYLKO I WYSTĘP! Wielka atrakcja koncertowo-teatralna

1000 TAKTÓW

BAŁAJKI i ŚPIEWU

Główny solista koncertu: znany z audycji «Polskiego Radia», płyt gramofonowych i filmów dźwiękowych **EUGENIUSZ DUBROWIN.**

W programie: Najlepsze i najnowsze pieśni, romanse, tanga, walce, serenady polki i ostatnie przeboje polskie i rosyjskie.

Koncert bałajkowy i śpiew wykonuje się z towarzyszeniem fortepianu, bałajki imit. hawajskiej gitary i nowoczesnych instrumentów, nosofonu, świrli i saksofonu 27 numerów programu! Młocnicze stroje! godz. cudownego nastroju

Początek o godz. 8.30 wiecz. Bilety w cenach popularnych do nabycia w przedsprzedaży i przy kasie.

NAJTANIEJ KUPISZ MATERIAŁY

na **UBRANIA, PALTA** męskie, **KOSTJUMY i PŁASZCZE** DAMSKIE

oraz na **MUNDURY** uczniowskie z najlepszych fabryk bielskich i tomaszowskich

TYLKO W SKŁADZIE SUKNA i KORTÓW p. f.

M. ROZENBLUM, Piotrków, Słowackiego 7.

UWAGA! Znacznie taniej bo w mieszkaniu.

Najtańsza sprzedaż

w firmie

A. BRAND WAJN

Piotrków, Sieradzka 2.

Zegarów, zegarków światowej marki, pierścionków, bransolet, kolczyków, obrączek ślub.

PATEFONÓW

Duży wybór płyt gramofonowych i najlepszych igieł gramofonowych



Ubrać się tylko



w magazynie ubiorów

M. LANCMAN

Pl. Trybunalski 4

Kostiumy damskie. Ubrania męskie i dziecięce. Wielki wybór palt zimowych.

Tanio! Obsługa grzeczna!

RESTAURACJA

„UDZIAŁOWA“

Piotrków Tryb., Słowackiego 25, Tel. 14-48

Wydaje codziennie smaczne i tanie obiady na maśle różne potrawy a la carte. Bufet bogato zaopatrzony w trunki różnego rodzaju oraz zakąski.

Na kranie stale świeże piwo Okocimskie!

ZAKŁAD BLACHARSKI

Sz. GŁOGOWSKI Piłsudskiego Nr. 10.

REPERUJE „PRIMUSY“ Wykonuje WANNY z blachy cynkowej.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES BLACHARSTWA.

SPECJALNOŚĆ: KRYCIE, PAPA lub BLACHĄ, ORAZ SMAROWANIE DACHOW. CENY BARDZO NISKIE.

NAJLEPIEJ

kupuje się **wódki, wina, likiery i piwa**

w ZNAŃEJ RESTAURACJI „BIAŁY BAR“ w Piotrkowie Tryb., ul. Słowackiego 23, tel. 1333.

UWAGA: Z CEN DOTYCHCZASOWYCH UDZIELAMY 5% RABATU

W JAKOŚCI i PEWNOŚCI

NIEDOŚCIGNIONE

ORYGINALNE TYLK Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE

PATENT FRANC. NR. 290.504 PATENT AMER. NR. 1039.704

Dr. L. GLATTE

choreby nerwowe, psychiczne

Przyjmuje od 10 — 12 i od 4 — 6 Piotrków, ul. Słowackiego 32. m

Tel. 10-89.

ELEKTROTHERAPIA.

STARSZY FELCZER

A. LEWKOWICZ

Piotrków, SŁOWACKIEGO 28.

Wykonuje ochronne szczepienia przeciw ospie i dyfteryji w zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w zakresie felczerstwa wchodzące.

Posiada stale świeże pianki węgierskie

Miód pszczelny

lipcowy pierwszej jakości pod gwarancją bez żadnych domieszek, 3 kilogramy 7 50 zł; 5 kilo 11,20 zł; 10 kilo 21,50 zł; 20 kilo 42 zł; 30 kilo 61 złotych, wraz z nadaniem i opłatą pocztową wysyła

Małopolski Eksport Miodu

w Zbarażu Skrytka pocztowa 73

UCZĘ PISAC NA MASZYNIE

Piotrków, Legionów

OKAZYJNIE do sprzedania ciepłe wełniane palto damskie na watałynie w bardzo dobrym stanie, jesienka męska i płaszcz męski nieprzemakalny. Ul. Legionów m. 6 (drugie piętro).

POSZUKUJĘ mieszkania 1 pokoju z kuchnią w śródmieściu. Adresy kierować Admin. „Głosy Tryb. dla „K.R.“

PANNA z dobrej rodziny zamieści się mem u samotnej osoby (pod solidną) domosć w administracji.

POKÓJ z osobnym wejściem do wynajęcia od zaram. Piotrków, ul. Słoneczna m. 1

AUTOBUS CHEWROLET 6-ka wycofany z ruchu tanio do sprzedania na ciężarówkę. Wiadomość: Belchatów, Częstochowski

DO WYNAJĘCIA pokój dla 2-ech uczennic z utrzymaniem lub ew. dla samotnej ni. Narutowicza 38 m. 10.

ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIEBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.**

ŻADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZI PASE 7. KOGUTKI PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAWAŁY GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ Z KOGUTKIEM SA TYLKO JEDNE SZWABECZKI WYKONANE W WYKONAWCZYM PRZEMYSLE

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ SA TEŻ W TABLETKACH